

Sygn. akt VII Ka 1268/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Tymosiewicz

przy udziale oskarżyciela: podkom. Agnieszki Szlachtowicz – Pelawskiej

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2019 roku sprawy T. B., syna A. i D. z d. K., urodzonego (...) w I., obwinionego o wykroczenie z art. 98 kw, na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego O. z dnia 16 sierpnia 2018 roku, w sprawie (...)

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. Obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesięciu) zł oraz opłatą w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

VII Ka 1268/18

UZASADNIENIE

T. B. został obwiniony o to, że w dniu 18 października 2017 roku, o godzinie 18:07, w O. na ulicy (...), poza drogą publiczną, strefą zamieszkania, strefą ruchu, kierując samochodem marki M. o nr rej (...) nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania i najechał na kierującego samochodem marki H. o nr rej (...), doprowadzając do zderzenia i uszkodzenia pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym innych osób, to jest o wykroczenie z art. 98 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 16 sierpnia 2018 roku, w sprawie (...) obwiniony T. B. został uznany za winnego tego, że w dniu 18 października 2017 roku o godzinie 18:08, w O. na ulicy (...), poza drogą publiczną, strefą zamieszkania, strefą ruchu, kierując samochodem marki M. o nr rej (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania w wyniku czego najechał na znajdujący się za jego pojazdem, stojący samochód marki H. o nr rej (...), doprowadzając do zderzenia pojazdów, uszkodzenia pojazdu marki

H. o nr rej. (...) i stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa wobec kierującego samochodem marki H. o nr rej. (...), to jest czynu z art. 98 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, za który został skazany na podstawie w/w przepisów, a na podstawie art. 98 kw wymierzono mu karę grzywny w kwocie 300 złotych; obwiniony został obciążony zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł i opłatą w kwocie 30 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obwiniony, który zaskarżył go w całości na swoją korzyść, zarzucając:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że w dniu 18 października 2017 roku o godzinie 18:07 w O. na ulicy (...) obwiniony dopuścił się czynu opisanego w wyroku, chociaż obwiniony nigdy nie cofał wskazanym pojazdem i to w sposób, który doprowadziłby do najechania na znajdujący się za jego pojazdem, stojący samochód marki H. o nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia pojazdów, a wręcz przeciwnie o to kierowca samochodu marki H. wjechał pod prąd w celu dostania się na zamknięty parking na ulicy (...) i inne i w związku z tym, iż musiał szybko uciekać z drogi

w związku z tym, iż z przeciwnego kierunku drogą jechał prawidłowo inny pojazd, wykonał nagle manewr skrętu w lewo i zderzył się z samochodem obwinionego, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku;

2/ naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 4 kpw w zw. z art. 21 § 1 pkt 2 kpw, art. 8 kpw w zw. z art. 4, 7, 9 § 1 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpw w zw. z art. 193 § 1 kpk i innych poprzez prowadzenie sprawy pod nieobecność obwinionego, który chciał w sprawie wziąć udział, usprawiedliwił swoje niestawiennictwo na rozprawie w dniu 16 sierpnia 2018 roku, nie wyznaczenie dla obwinionego obrońcy z urzędu w sytuacji, kiedy sąd powziął wątpliwości co do jego poczytalności obwinionego, stanu jego zdrowia psychicznego, co skutkowało zasięgnięciem w sprawie opinii biegłego lekarza psychiatry, niewyjaśnienie okoliczności faktycznych sprawy, nieprzeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia, niezasięgnięcie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, oparcie rozstrzygnięcia m.in. na notatce funkcjonariusza policji opisującej miejsce zdarzenia, a zawierającej nieprawdę, co w konsekwencji doprowadziło do wydania zaskarżonego wyroku.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty autor apelacji złożył wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego wykroczenia, ewentualnie – uchylenie rzeczonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nim przyjdzie się odnieść do tych zarzutów środka odwoławczego, w których jego autor podjął próbę zakwestionowania wszystkich, istotnych dla ustalenia prawdy materialnej, jak też kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego okoliczności faktycznych, należy odrzucić te zarzuty apelacji, w których skarżący eksponował naruszenie jego prawa do obrony poprzez przeprowadzenie postępowania pod jego nieobecność, jak też bez wyznaczonego dlań obrońcy, w związku z pojawieniem się wątpliwości co do jego poczytalności. Faktem jest, że w trakcie prowadzonego postępowania sąd powziął wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego obwinionego, czego konsekwencją było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry. Faktem jest jednak równocześnie, że wątpliwości owe zostały wyeliminowane właśnie treścią sporządzonej opinii, wedle której nie stwierdzono podstaw do kwestionowania poczytalności obwinionego w dacie czynu, jak też rozstrzygnięto w sposób jednoznaczny kwestię możliwości podjęcia przezeń obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Dowód ten przeprowadzono nim doszło do merytorycznego rozpoznania sprawy, a tym samym nie sposób przyjąć, że kiedy wyznaczono rozprawę główną, istniały wątpliwości co do poczytalności obwinionego. Ergo – nie było też żadnych powodów dla wyznaczenia obwinionemu obrońcy z urzędu.

Również zarzut przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność obwinionego należy ocenić jako bezzasadny w stopniu oczywistym. To, że obwiniony miał w dacie wyznaczonej rozprawy zaplanowany urlop wypoczynkowy samo w sobie nie stanowiło jeszcze wystarczającego powodu dla zniesienia czynności procesowej. Stąd też sąd a quo zasadnie dociekał, jakie szczególne okoliczności mogą ewentualnie przekonywać o możliwości uznania nieobecności obwinionego na rozprawie głównej za usprawiedliwioną. Okazało się, że urlop obwinionego nie ma jakiegось szczególnego charakteru, a obwiniony spędzać miał czas poświęcony na wypoczynek kilkadziesiąt kilometrów od siedziby sądu. Zasadnie uznał zatem sąd pierwszej instancji, że sytuacja taka nie stanowi okoliczności usprawiedliwiającej nieobecność na rozprawie głównej. Obwinionemu, adwokatowi, orzecznictwo sądowe dotyczące przedmiotowej kwestii jest bez wątpienia znane.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów środka odwoławczego należy rozpocząć od tego, że gdyby były one postawione in abstracto, a więc w odizolowaniu od szczególnych okoliczności konkretnego przypadku można byłoby ocenić je co najmniej jako zasadne, a już na pewno inspirujące do przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego, mającego na celu wyeliminowanie wątpliwości, wynikających z przedstawienia przez obwinionego wersji zdarzenia przeciwstawnej do tej, wynikającej z relacji pokrzywdzonego. Wszak, gdyby przyjąć do rozważenia wersję obwinionego proponowaną w apelacji nieodzownym zdawałoby się przeprowadzenie dowodów pozwalających na jej obiektywne skonfrontowanie z wersją pokrzywdzonego i rozstrzygnięcie, która z nich jest bardziej prawdopodobna, a jeżeli tak – w jakim stopniu. Wówczas, ewentualne wątpliwości należałoby tłumaczyć zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk, co zdecydowanie poprawiłoby sytuację procesową obwinionego. Tyle, że w procesie analizy materiału

dowodowego ujawnionego w trakcie postępowania przed sądem pierwszej instancji, wersja obwinionego jawi się nieprawdopodobna od strony zasady wyrażonej w art. 7 kpk. Jest kilka powodów, które pogląd powyższy czynią rozstrzygającym w procesie analizy tych zarzutów apelacji, w których jej autor zakwestionował ustalenia faktyczne, proponując przyjęcie jego wersji zdarzenia, wyartykułowanej po raz pierwszy na etapie postępowania odwoławczego.

Po pierwsze, obwiniony nie zakwestionował faktu, że do zdarzenia doszło. Po drugie, że doszło do niego w określonym miejscu. Skarżący podjął co prawda próbę wykazania, że miejsce to nie spełnia warunku znamionującego wykroczenie z art. 98 kw, ale równocześnie nie przedstawił żadnych dowodów mających przekonywać o prawidłowości jego poglądu w kontekście przepisów art. 2 pkt 31, 2 pkt 16 i 16a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym oraz art. 1 Ustawy o drogach publicznych. Wprost przeciwnie, analiza dostarczonej przez obwinionego dokumentacji fotograficznej prowadzi do wniosku, że żadne znaki świadczące o występowaniu w konkretnym miejscu strefy ruchu, czy też strefy zamieszkania nie występują. Owszem, występuje w dostarczonej przez obwinionego dokumentacji fotograficznej znak oznaczający strefę zamieszkania, tyle że za bramą wjazdową, przed którą miało dojść do zdarzenia (k. 98).

Co jednakże najistotniejsze, wersja proponowana przez obwinionego, będąca w całym obszarze wynikających z niej okoliczności przeciwstawna do wersji pokrzywdzonego (nawet od strony kierunku poruszania się pojazdu) i w zamierzeniu skarżącego mająca stworzyć wrażenie niemożliwości jej odrzucenia, wobec braku potwierdzenia wersji pokrzywdzonego „obiektywnym” materiałem dowodowym, ma jeden bardzo słaby punkt, przekonywający o niemożliwości dopuszczenia jej do analizy. Z ustaleń sądu a quo wynika oto, że już po zdarzeniu, kiedy pokrzywdzony udał się do swojego mieszkania po kartkę papieru, na której można byłoby sporządzić oświadczenie, obwiniony odjechał. Odjechał mimo stworzenia u pokrzywdzonego przekonania o załatwieniu sprawy bez konieczności angażowania Policji. To stąd właśnie, idąc dalej śladem wersji pokrzywdzonego, zawiadomił on Policję, a następnie przeprowadzono oględziny uszkodzonego pojazdu marki H.. Wedle wersji obwinionego z kolei, to pokrzywdzony miał zniknąć mu z pola widzenia, uciekając tym samym przed koniecznością sporządzenia oświadczenia, w którym miał przyznać swoje zawinienie. Zadać przeto należy pytanie dlaczego obwiniony nie zawiadomił Policji, odjeżdżając z miejsca zdarzenia w szczególności w sytuacji, w której przed bramą wjazdową miał stać w tym czasie pojazd pozostawiony przez pokrzywdzonego. Wszak pokrzywdzony z pojazdem tym do domu nie poszedł. Odpowiedź na tak postawione pytanie z punktu widzenia zasady wyrażonej w art. 7 kpk jest oczywista. Dlatego, że prezentowana przez niego wersja nie mieści się w kanonie zasad prawidłowego rozumowania. Stąd też przyjęcie przez sąd pierwszej instancji wersji pokrzywdzonego nie stanowi wyjścia poza granice wytyczone przepisem art. 7 kpk, a wywody apelacji, zmierzające w kierunku stworzenia wyobrażenia o wyjątkowo nieetycznej postawie pokrzywdzonego, należało odrzucić wobec ich nielogiczności.

Uwzględniając powyższe uwagi zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw). O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw, § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania ... w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 118 poz. 1269 z 2001 roku), art. 8, art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późn. zmianami).

--	--